

Podano liczbę zabitych cywilów w Jemenie

2 września 2016

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych ponad 10 tys. cywilów straciło życie w ciągu ostatnich 18 miesięcy w Jemenie. Kraj jest stał się areną walki sił imperialnych.

Raport pokazuje, że liczba zabitych przypadkowych osób znacznie przewyższa dotychczasowe szacunki. Jammie McGoldrick, pracownik akcji humanitarnej Narodów Zjednoczonych w Jemenie przyznał podczas konferencji prasowej w stolicy, Sanie, że dotąd mówiono o 4–9 tys. ofiar, tymczasem jest ich co najmniej 10 tys. Niedoszacowanie wynika z metody obliczania, opierającej się na danych napływających z placówek medycznych. W tej metodologii nie uwzględniono jednak regionów kompletnie zniszczonych, w których infrastruktura, w tym również służba zdrowia praktycznie nie istnieje.

W ostatnim czasie ucierpiały nie tylko publiczne placówki medyczne, ale również obiekty należące do organizacji charytatywnych. Na początku miesiąca saudyjskie bomby spadły na szpital należący do Lekarzy Bez Granic, zabijając 11 osób i raniąc 18. Organizacja przyznała, że był to czwarty tego typu atak w ciągu roku.

McGoldrick zauważył również, że konflikt zmusił ponad trzy miliony obywateli Jemenu do opuszczenia swoich domów, z czego 200 tys. zdecydowało się na ucieczkę z pogrążonego w wojnie kraju. Stopień ich desperacji obrazuje fakt, że część z nich uciekała przez cieśninę Bab al-Mandab do Somalii – jednego z najbiedniejszych państw świata. Obecnie w Jemenie ponad połowa 26-milionowej populacji potrzebuje pomocy humanitarnej.

W lipcu działania wojenne w Jemenie zostały wznowione po okresie zawieszenia broni na czas negocjacji pod patronatem ONZ, prowadzonych w Kuwejcie. Niestety, zakończyły się one

fiaskiem. Agresja wojsk saudyjskich rozpoczęła kolejną falę przemocy pomiędzy jemeńskim rządem, a wspieranymi przez Iran bojownikami Huti. Jednym z najbardziej niebezpiecznych skutków wznowienia walk jest zamknięcie lotniska w Sanie, co uniemożliwia organizację lotów z pasażerami potrzebującymi natychmiastowej pomocy medycznej za granicą. ONZ zapowiedział przeprowadzenie szybkiego śledztwa w tej sprawie i zaapelował o natychmiastowe wstrzymanie działań wojennych i odblokowanie portu lotniczego. Obie strony konfliktu podejrzewane są o zbrodnie wojenne. Jeśli chodzi o Saudyjczyków, zarzuty potwierdziły się już wiele razy. Rakiety wystrzelwane przez samoloty wysłane przez ar-Rijad wielokrotnie trafiały w cele, które nie miały nic wspólnego z instalacjami militarnymi Hutich.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu